

Sygn. akt I ACa 1042/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Regina Kurek (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko Skarbowi Państwa-Prokuratorowi Rejonowemu we W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 19 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 1875/12

oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 974 zł (dziewięćset siedemdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 1042/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 lipca 2012r. skierowanym przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa – Prokuratorowi Rejonowemu we W. powód J. W. wniósł o: nakazanie pozwanemu złożenia na piśmie w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia oświadczenia o treści: „Ja - Prokurator Rejonowy we W. Z. C. niniejszym przepraszam Pana J. W., że wypowiadając się jako Prokurator Prokuratury Rejonowej we W., w wypowiedzi kierowanej do dziennikarza S. L., a następnie opublikowanej w formie filmu „(...)”, określiłem Pana J. W. jako „(...)” oraz oświadczyłem, że przeciwko niemu jest prowadzone postępowania karne, co nie jest zgodne z prawdą, czym naruszyłem jego dobra osobiste. Wyrażam głębokie ubolewanie, że dopuściłem się takiej nieuprawnionej oceny i raz jeszcze przepraszam Pana J. W. zarówno za formę jak i treść mojej wypowiedzi jako Prokuratora Rejonowego we W.”; nakazanie pozwanemu w

terminie 30 dni od uprawomocnienia się orzeczenia opublikowanie powyższego oświadczenia na 12 modułach (tj. 128 mm na 178,5 mm) na pierwszej stronie (...) dodatku do gazety (...); zasądzenie od pozwanego na rzecz Towarzystwa (...) w L. kwoty 2.000 zł, płatnej w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia.

W uzasadnieniu powód podniósł, iż jest byłym Komendantem Powiatowym Policji we W. oraz Komendantem III Komisariatu Policji w K.. Obecnie piastuje mandat radnego we W. i pełni funkcję Przewodniczącego Komisji (...) i (...). Pozwany pełni funkcję Prokuratora Rejonowego we W.. W dniu 21 maja 2012r. w tygodniku (...) ukazał się w formie filmu dokumentalnego na płycie załączonej do tygodnika w województwie (...) reportaż S. L. „(...)”. W filmie tym pozwany, wypowiadając się jako Prokurator Rejonowy we W., wypowiedział się o powodzie, określając go jako „(...)” i sugerując, iż jest to jedna z osób, wobec których toczy się postępowania karne (51 minuta i 58 sekunda filmu).

Zdaniem powoda, pozwany wypowiadając się o powodzie działał z zamiarem naruszenia jego dóbr osobistych. Treść wypowiedzi, jej forma, dobór użytych słów, słyszalne w głosie pozwanego lekceważenie sprawiają, że wypowiedzi tej nie sposób nie uznać za godzącą w dobra osobiste powoda. Wypowiedź pozwanego jest niezgodna z prawdą, gdyż przeciw powodowi nie toczy się żadne postępowanie karne, a ponadto jest wypowiedzią ocenną, wyraźnie pejoratywną, nieopartą w swej treści żadnymi dowodami czy okolicznościami, które potwierdzałyby prawdziwość tak dokonanej oceny. Wypowiedzenie wprost, że powód ma zatarg z prawem oraz dokonanie negatywnej oceny jego zdolności umysłowych, uczynione przez samego Prokuratora Rejonowego we Włoszczowie, a więc osobę powszechnie znaną, narusza dobre imię, cześć i godność powoda oraz może poddawać w wątpliwość przymioty jego osobowości, w tym kwalifikacje, które były niezbędne do pełnienia funkcji kierowniczych oraz obecnie funkcji społecznych. W wyniku wypowiedzi pozwanego jako autorytetu lokalnego, dokonującej oceny osoby powoda, z którą przecież miał do czynienia przez wiele lat wielokrotnie w ramach czynności służbowych, może zachodzić w odbiorcach uzasadnione przekonanie co do prawdziwości takiego stwierdzenia i istnienia faktów, które mogą uzasadniać dokonanie takiego stwierdzenia i oceny.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratora Rejonowego we W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany zarzucił brak legitymacji biernej Skarbu Państwa. Zdaniem pozwanego utrwalona w filmie „(...)” rozmowa Z. C. z S. L. nie dotyczyła czynności wykonywanych przez Prokuratora Rejonowego we (...) w ramach przyznanych mu prawem kompetencji bądź aktualnej działalności Prokuratury Rejonowej we (...). Pytania zadawane Z. C. dotyczyły w istocie faktów z zakresu jego życia prywatnego, związanych z mającymi rzekomo miejsce w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych przypadkami nadużywania przez niego alkoholu. Rozmowa dotyczyła zdarzeń mających miejsce przed objęciem przez Z. C. stanowiska Prokuratora Rejonowego we W. i niezwiązanych z jego aktualną działalnością. Ustosunkowując się do twierdzeń dziennikarza Z. C. nie działał jako Prokurator Rejonowy we (...) ale jako osoba prywatna, podejmująca obronę przysługującego jej prawnie chronionego dobra, jakim jest cześć. Elementem wspomnianej obrony była emocjonalna dyskwalifikacja osoby zarzucającej prokuratorowi, iż w przeszłości był on skuwany kajdankami przez funkcjonariuszy Policji z uwagi na swe agresywne zachowanie pod wpływem alkoholu. Wypowiadając stwierdzenia mogące ewentualnie skutkować naruszeniem czci innej osoby, Z. C. bronił się przed zarzutami mającymi personalny charakter i niezwiązanymi z działalnością organu państwowej jednostki organizacyjnej – Prokuratora Rejonowego we (...).

Pozwany zarzucił, iż wywiad przeprowadzony przez S. L. z Prokuratorem Rejonowym we W. nie miał nadto oficjalnego charakteru. Z. C. nie był poinformowany o zagadnieniach, jakie będą poruszane w trakcie rozmowy. Nie wiedział, iż rozmowa będzie rejestrowana za pomocą kamer. O nieoficjalnym charakterze rozmowy i jej silnym związku z prywatną sferą życia świadczy silne wzburzenie widoczne u Z. C., szczególnie w tych fragmentach wywiadu, w których odnosi się on do przypisywanego mu alkoholizmu. Sam fakt, że rozmowa odbywała się w miejscu pracy prokuratora nie może świadczyć o prawnej kwalifikacji jego działania. Tym samym, podmiotem legitymowanym biernie do usunięcia skutków ewentualnego naruszenia dóbr osobistych, do jakiego mogło dojść w trakcie wywiadu, może być wyłącznie sam Z. C., nie zaś Skarb Państwa.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2013r Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo powoda i zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa-prokuratorii generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.272 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie takie Sąd Okręgowy wydał po ustaleniu następującego stanu faktycznego:

Powód J. W. jest radnym pierwszą kadencją Powiatu (...) i jako radny Przewodniczącym Komisji (...), (...) w Radzie Powiatu. Prowadzi własną działalność gospodarczą w postaci firmy doradczej w zakresie usług transportowych, prowadząc jednocześnie razem ze współnikiem drugą firmę o podobnym profilu działalności. W przeszłości w latach 1990-2007 był funkcjonariuszem Policji, w tym do 2006r. był zastępcą Komendanta Powiatowego Policji we W., a w 2006r. pełnił także obowiązki Komendanta Powiatowego Policji we W. i był Komendantem Komisariatu III Policji w K.. Od połowy 2007r. jest emerytowanym policjantem. Po przejściu na emeryturę zatrudnił się w firmie (...) w K. i S. jako koordynator ds. administracji, transportu i ochrony, wykonując swoje obowiązki zawodowe na terenie W., K. i S.

Z. C. pracuje w Prokuraturze we W. od 1992r. Od 1 września 1995r. był Kierownikiem Ośrodka (...) Prokuratury Rejonowej w J.z siedzibą we W., a od 2007r. do chwili obecnej Prokuratorem Rejonowym we W.

Powód ma (...) lat, a Z. C.(...)lat. Wymienieni znają się od czasów ich dzieciństwa, Z. C. był przyjacielem brata powoda i bliskim kolegą powoda. Powód i Z. C. utrzymywali prywatne stosunki do drugiej połowy lat 80-tych. Od czasu, gdy powód wstąpił do Policji, a Z. C. zaczął pracować w Prokuraturze we W., ich stosunki ograniczały się do spraw zawodowych. Zaczęło dochodzić między nimi do służbowych zatargów, które później przerodziły się w osobiste, m.in. podzieliły ich odmienne sympatie polityczne.

Przed 2012r. dziennikarz tygodnika (...) i Wydawnictwa (...) – S. L. zbierał materiały do swojej książki pt. „(...)”, której wydanie planowane było na wiosnę 2013r. Jednocześnie jego firma producencka zrealizowała film dokumentalny pod tym samym tytułem, który został dołączony na płycie DVD do tygodnika (...) z dnia 21 maja 2012r. W czasie zbierania materiałów do książki i filmu S. L. przeprowadzał wywiady z różnymi osobami, w tym z powodem i Prokuratorem Rejonowym we W. Z. C.

Sąd Okręgowy ustalił, iż wywiad przeprowadzony z Prokuratorem Rejonowym we W. Z. C. w październiku 2011r. miał miejsce w budynku Prokuratury Rejonowej we W. w jego gabinecie w godzinach urzędowania Prokuratury. S. L. przyszedł wówczas z dźwiękowcem, który rejestrował rozmowę za pomocą kamery. W czasie rozmowy z S. L. dotyczącej różnych osób, w tym powoda, Z. C. użył następujących słów:

„ Ja podlegam pod Prokuraturę Okręgową w Kielcach i nie jestem tutaj, prawda, bytem samodzielnym, jakimś tutaj księciem udzielnym, tylko wszystko to podlega kontroli i mam taką prośbę, proszę się udać do Rzecznika Prokuratury Okręgowej w Kielcach, do pana Prokuratora Okręgowego również i proszę na mój temat tam zasięgnąć informacji, bo wie pan, ciężko mi się wypowiadać jest, być sędzią w swojej sprawie, a to towarzystwo, które tak się wyrażę, prawda, które się wypowiada, to wszyscy mają sprawy karne, pan W. – komendant nie, ale pan W. ma osobiste do mnie urazy”.

Następnie S. L. przedstawił Z. C. nagranie na tablecie wypowiedzi powoda, który stwierdził, że prokurator Cegiela jako młody asesor w latach 90-tych nadużywał alkoholu i powód będący wówczas młodym policjantem drogowki „musiał jeździć z szefem Prokuratury panem Ogórkiem i całe miasto przetrzepywać, żeby pana prokuratora znaleźć, bo pan prokurator wcale do pracy nie chodził, tylko chodził i pił i znajdowaliśmy go w różnych miejscach i powiem tak, nie będę określał tych miejsc, ale to są miejsca na pewno niegodne prokuratora (...) ja go musiałem przywozić, były przypadki, że był agresywny i my musieliśmy go w kajdanki kuć i przykuwać, bo był agresywny”.

Wówczas S. L. spytał Z. C., czy słowa powoda nie są szokujące i gdyby to była prawda, to czy inne jeszcze rzeczy, które inni mówią bez pokazywania twarzy do kamery, są prawdziwe oraz „ile jest prawdy w tym, co ludzie tutaj mówią o tej sitewce, która się we W. ładnie rozwinęła i tak naprawdę nie pozwala innym egzystować, a innym umożliwia wszystko?”.

W odpowiedzi Z. C. stwierdził:

„To wszystko kłamstwo, bzdura, są to ludzie, którzy są, mają sprawy karne, nie udało im się na mnie wyrzucić presji, ten pan W. łże jak pies to, że kiedyś tak mi się zdarzyło, prawda, w mojej młodości troszkę sobie popijałem, prawda, miałem kłopoty, prawda, troszkę sercowe, prawda, po wojsku byłem, prawda, zdarzyło się tam tego, nie będę mówił o wyczynach pana W., natomiast jako prokurator nikt mi tutaj marnego słowa nigdy nie powiedział, proszę się u moich przełożonych spytać, jestem tutaj szefem Prokuratury 16 lat, panowie, to jest niespotykana sytuacja, 16 lat jestem szefem Prokuratury, przeżyłem wiele w swoim życiu.” Po wtrąconych słowach dziennikarza „ten okres za długo trwa” Z. C. kontynuował:

„Kłamią, ale to jest, wie pan, to jest sprawa oczywiście oceny, no, natomiast całym, proszę pana, motorem tej sytuacji jest sprawa karna, jaka się toczy tutaj przed naszym sądem, został oskarżony były burmistrz, pan W. jest ochroniarzem, zdaje się w pewnej firmie (...), która to firma właśnie starała się, prawda, wybudować stację paliw, bez, z pominięciem przepisów prawa. Nowy burmistrz to ustalił, zawiadomił Prokuraturę, towarzystwo zostało oskarżone i od tego czasu zaczęły się moje kłopoty z tymi, z tym państwem tak, że oczerniają mnie, opisują w lokalnej prasie”.

W dalszej części rozmowy Z. C. ponownie odniósł się do nagranych słów powoda odnośnie jego dawnego „epizodu z alkoholem”, że to są brednie, głupoty, a gdy S. L. wtrącił: „Wie pan, to on mówił już takie rzeczy”, Z. C. powiedział: „Jakieś kajdanki, że tego, to jest jakiś (...) skończony, no i to jest prawda”

W filmie pt. „(...)” załączonym do tygodnika (...) z dnia 21 maja 2012r. znalazły się fragmenty rozmowy S. L. przeprowadzonej ze Z. C. z tym, że poddane określonemu montażowi przez autorów filmu. I tak po napisach: „Prokurator w kajdankach” i „J. W. – były komendant Policji we W.” znalazło się cytowane wyżej nagranie słów powoda na tablecie o nadużywaniu alkoholu przez Z. C. w latach 90-tych w czasie jego asesury, o szukaniu go po mieście w różnych niegodnych prokuratora miejscach przez powoda będącego wówczas młodym policjantem drogówki, o zakuwaniu go w kajdanki z powodu jego agresji. Następnie na pytanie S. L.: „Nie jest to szokujące?” zacytowano słowa Z. C.: „No, jest to szokujące. Z drugiej strony, proszę pana, po tej wypowiedzi, to są brednie, głupoty (...) ja nie wiem, to, że zdarzył mi się epizod z alkoholem, bo mi się zdarza”, a na kolejne stwierdzenie dziennikarza: „Tam pan mówił jeszcze o innych rzeczach” Z. C. powiedział: „Jakieś kajdanki, że tego? To jest (...)skończony”.

W dalszej części tego filmu znalazło się pytanie S. L.: „Ile jest prawdy w tym co ludzie tutaj mówią? O tej sitewce, która się we W. ładnie rozwinęła?”, na które Z. C. odpowiedział: „To ja panu, widzi pan, z otwartą przyłbicą (...) to wszystko kłamstwo, bzdura. Są to ludzie, którzy są, mają sprawy karne, nie udało im się wyrzucić na mnie presji”.

W spornym filmie nie zamieszczono słów Z. C.: „Ja podlegam pod Prokuraturę Okręgową w Kielcach i nie jestem tutaj, prawda, bytem samodzielnym, jakimś tutaj księciem udzielnym, tylko wszystko to podlega kontroli i mam taką prośbę, proszę się udać do Rzecznika Prokuratury Okręgowej w Kielcach, do pana Prokuratora Okręgowego również i proszę na mój temat tam zasięgnąć informacji, bo wie pan, ciężko mi się wypowiadać jest, być sędzią w swojej sprawie, a to towarzystwo, które tak się wyrażę, prawda, które się wypowiada, to wszyscy mają sprawy karne, pan W. – komendant nie, ale pan W. ma osobiste do mnie urazy”

W dacie przeprowadzonej rozmowy S. L. z prokuratorem Z. C. w stosunku do powoda nie toczyło się żadne postępowanie karne

Poczyniwszy powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy, w rozważaniach prawnych stwierdził, co następuje.

Powództwo nie jest zasadne i jako takie podlegało oddaleniu.

Poddał analizie Sąd Okręgowy, iż w niniejszej sprawie powód swoje żądanie ochrony dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci uzasadniał tym, że w wypowiedzi kierowanej do dziennikarza S. L., a następnie opublikowanej w formie filmu „(...)” Prokurator Rejonowy we W. Z. C. określił go jako „(...)” i sugerował, że powód to jedna z osób, wobec których toczy się postępowanie karne.

Sąd I instancji ocenił, iż dokładna analiza stenogramu z pełnej wersji nagrania rozmowy przeprowadzonej przez S. L. ze Z. C. , świadczy jednak o tym, że Z. C. wbrew twierdzeniom powoda nie powiedział, że przeciwko powodowi toczy się czy toczą się postępowania karne, co więcej – wyraźnie stwierdził, że: „...to towarzystwo, które tak się wyrażę, prawda, które się wypowiada, to wszyscy mają sprawy karne, pan W. – komendant nie, ale pan W. ma osobiste do mnie urazy”

Co prawda, jak stwierdził Sąd Okręgowy, w filmie załączonym do tygodnika (...) we fragmencie znajdującym się po napisie „J. W. – były komendant Policji we W.” znalazła się m.in. po pytaniu dziennikarza: „Ile jest prawdy w tym co ludzie tutaj mówią? O tej sitewce, która się we W. ładnie rozwinęła?” odpowiedź Z. C.: „To ja panu, widzi pan, z otwartą przyłbicą (...) to wszystko kłamstwo, bzdura. Są to ludzie, którzy są, mają sprawy karne, nie udało im się wyrzucić na mnie presji”, która faktycznie – jak podnosi powód w pozwie – może sugerować, iż jest on jedną z osób, wobec których toczy się postępowanie karne, jednakże wrażenie takie wywołuje sposób montażu filmu dokonany przez S. L. bądź przez osoby z nim współpracujące, a nie rzeczywista wypowiedź Z. C.. Zaznaczył Sąd I instancji, że z kolei faktyczna wypowiedź prokuratora: „...to towarzystwo, które tak się wyrażę, prawda, które się wypowiada, to wszyscy mają sprawy karne, pan W. – komendant nie, ale pan W. ma osobiste do mnie urazy” została pominięta w filmie, a skutkiem tego pominięcia może być faktycznie wrażenie, jakoby również przeciwko powodowi toczyły się postępowania karne, ale o to powód może mieć uzasadnione pretensje jedynie do S. L. bądź do osób wspólnie z nim realizujących przedmiotowy film, a nie do Z. C.. W tym zakresie nie zostało natomiast wykazane, żeby Prokurator Rejonowy we W.Z. C. naruszył dobra osobiste powoda, zatem powództwo z tego względu nie mogło zostać uwzględnione.

Rzeczywiście natomiast, jak ustalił Sąd I instancji , Z. C. użył pod adresem powoda sformułowania „(...)”.

W ślad za powodem , powołał Sąd I instancji przepis § 3 pkt 3 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury z dnia 24 marca 2010r, zgodnie z treścią którego, zadania związane ze współpracą powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, zwanych dalej "jednostkami organizacyjnymi", ze środkami masowego przekazu wykonują w prokuraturach rejonowych - prokurator rejonowy lub jego zastępca. W związku z powyższym powołał się Sąd Okręgowy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004r. sygn. IV CK 275/03, zgodnie z którym rzecznik prasowy w urzędzie organu administracji rządowej powinien w granicach powierzonych mu obowiązków udzielać informacji o działalności tego organu. Informacje oznaczają tu dane o faktach, nie obejmują natomiast opinii i komentarzy. O ile można przypisać organowi administracji rządowej działania rzecznika polegające na udzielaniu informacji w imieniu tego organu, o tyle nie można mu przypisać działania rzecznika polegającego na udzielaniu informacji w imieniu własnym oraz wyrażaniu opinii i komentarzy, chyba że opinie i komentarze zostały wyrażone w imieniu organu na podstawie specjalnego upoważnienia. Tylko więc w przypadkach udzielenia informacji w imieniu tego organu i ewentualnie wyrażania w jego imieniu opinii lub komentarzy na podstawie specjalnego upoważnienia można niemajątkowe konsekwencje wynikających z tych informacji oraz ocen i komentarzy naruszeń dóbr osobistych wiązać ze Skarbem Państwa – stosowną jednostką organizacyjną. Nie można tego natomiast czynić w przypadkach udzielenia przez rzecznika informacji lub wyrażenia opinii i komentarzy w imieniu własnym, jak też nawet w przypadkach wyrażenia opinii i komentarzy w imieniu organu, ale bez specjalnego upoważnienia. W drugiej grupie przypadków roszczenia niemajątkowe z powodu naruszenia dóbr osobistych mogą być uzasadnione w odniesieniu do osoby samego rzecznika.

Dokonując analizy kwestii odpowiedzialności Skarbu Państwa, Sąd Okręgowy przywołał treść przepisu art. 417 § 1 kc zgodnie z którym, za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Zaakcentował przy tym Sąd Okręgowy, że wyrządzenie szkody ma nastąpić przy wykonywaniu władzy publicznej. Ujmowanie związku między wyrządzeniem szkody a wykonywaniem władzy publicznej powinno uwzględniać cel działania organu władzy publicznej. Jeżeli szkoda wynikła jedynie przy okazji (sposobności) wykonywania władzy publicznej, to związek funkcjonalny z reguły nie istnieje

Zdaniem Sądu I instancji, taka sytuacja zachodzi właśnie w przedmiotowej sprawie, bowiem Z. C. wypowiadając słowo „(...)” nie działał w celu wynikającym z zadań Prokuratury, której szefował, a zdecydowanie w celu prywatnym (którym

była chęć zdyskredytowania osoby, która pomówiła go o niegodne zachowania w latach 90-tych ubiegłego wieku – nadużywanie alkoholu skutkujące zakuwaniem w kajdanki). Działanie w celu osobistym nie pozostawało w ogóle w związku z powierzonymi Z. C. jako Prokuratorowi Rejonowemu we W. czynnościami i nie wynikało z nadużycia możliwości, jakie stwarzało stanowisko służbowe.

Z powyższych względów, zdaniem Sądu Okręgowego, w tym zakresie pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratora Rejonowego we W. nie ma legitymacji biernej, a takie stanowisko Sądu I instancji, skutkowało oddaleniem powództwa

Orzeczenie o kosztach postępowania zostało oparte na przepisie art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 99, art. 98 § 3 i 4 kpc. Zasądzone od powoda jako strony przegrywającej sprawę koszty procesu objęły koszty udziału w sprawie radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w kwocie łącznej 960 zł zgodnie z § 6 pkt 3 i § 11 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz koszty dojazdu z W. do K. na 3 terminy rozpraw w kwocie 312 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód J. W., zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach w całości i zarzucając :

- naruszenie przepisów prawa procesowego art. 227 i art. 232 kc polegające na pominięciu dowodu z zeznań S. L. a okoliczność udzielenia wywiadu oraz treści wypowiedzi Prokuratora Rejonowego we W. i tym samym nierozważeniu w sposób należyty (art. 233 § 1 k.p.c) całości zebranego materiału. Nie spełnia to także, według skarżącego, wymagań zawartych w art. 328 § 2 k.p.c

- naruszenie prawa materialnego , poprzez niezastosowanie w sprawie § 3 pkt.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24.03.2010r regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury i uznanie , że Prokurator Rejonowy we W. udzielając wywiadu dziennikarzowi winien posiadać odrębne "specjalne upoważnienie". Apelant zaznaczył, iż Sąd I instancji nie wskazał , kto , na jakiej podstawie prawnej i w jakich okolicznościach winien udzielić Prokuratorowi Rejonowego we W. owego "specjalnego upoważnienia"

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa lub ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany Skarb Państwa zastępowany przez prokuratorię generalną Skarbu Państwa wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja powoda nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie. Podnoszone w apelacji zarzuty okazały się bezzasadne i tym samym nie stanowiły dostatecznej podstawy do weryfikacji zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez apelującego.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy , które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku , Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne , co czyni ich powtarzanie w dalszej części uzasadnienia zbędnym.

W wywiezionej apelacji skarżący zarzucił zarówno naruszenie przez Sąd orzekający przepisów prawa procesowego jak i przepisów prawa materialnego. W sytuacji, w której skarżący podważa zasadność zaskarżonego orzeczenia , powołując się zarówno na naruszenie prawa materialnego jak i przepisów procedury, w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania ustaleń stanu faktycznego, zarzutów naruszenia prawa procesowego (tak SN w wyroku z 7 marca 1997r II CKN 18/97 OSN 1997 /8/112)

Nie może odnieść skutku podniesiony zarzut naruszenia art .233 § 1 k.p.c

Przepis art. 233 § 1 k.p.c określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego , całokształtu zebranego materiału dowodowego , przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej . Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c wymaga wykazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów , które sąd naruszył przy ocenie poszczególnych określonych dowodów .

Zarzut ten jest nieusprawiedliwiony wobec braku jego uzasadnienia zgodnie z wymogami art. 368 § 1 pkt.3 k.p.c

Chybiony jest podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 227 i art. 232 k.p.c

Art. 227 kpc nie może być przedmiotem naruszenia sadu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych , lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia faktów , które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Powyższy przepis określa jedynie jakie fakty są przedmiotem dowodu i stanowi, że mają to być fakty o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy.

Uregulowanie art. 232 kpc jest adresowane do stron a nie do sądu. Art. 232 zd.1 kpc wskazuje jedynie na ciężar dowodu w znaczeniu procesowym czyli obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony. Powyższy przepis nie nakłada na sąd żadnego obowiązku; reguluje zasady i uprawnienia sądu w zakresie gromadzenia dowodów. Nie stanowi on podstawy wyrokowania i nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia.

Nie znajduje uzasadnienia podniesiony zarzut pominięcia dowodu z zeznań świadka S. L.. Dowód taki został bowiem przeprowadzony na rozprawie w dniu 14 grudnia 2012r .

Ponadto przychylić się należy do argumentacji pozwanego , iż zeznania powyższego świadka dotyczące treści wypowiedzi Z. C. nie mogły mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, gdyż okoliczność ta została dostatecznie wyjaśniona w oparciu o niekwestionowany przez strony zapis wideo przeprowadzonego wywiadu.

Pomimo postawionego zarzutu, apelant nie precyzuje , na czym miałyby polegać naruszenie art. 328 § 2 k.p.c

Z natury rzeczy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego i rozstrzygnięcia. Z tego względu zarzut naruszenia komentowanego przepisu może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treści uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Taka sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie. Orzeczenie nie wymyka się spod kontroli instancyjnej a Sąd Okręgowy w uzasadnieniu podał podstawę prawną rozstrzygnięcia.

Przechodząc do oceny podniesionych przez powoda zarzutów naruszenia prawa materialnego nie znajduje uzasadnienia zarzut niezastosowania w sprawie § 3 pkt.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.03.2010r – regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury.

Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego o braku legitymacji biernej w sprawie pozwanego Skarbu Państwa .

W zakresie analizy przesłanki niezgodności z prawem wykonywania władzy publicznej tradycyjnie już zwraca się uwagę na rozróżnienie pomiędzy zachowaniami mającymi miejsce "przy wykonywaniu " tej władzy a zachowaniami występującymi "przy okazji" jej wykonywania. Zgodnie z ustaloną judykaturą , w tym w szczególności uchwałą Sądu Najwyższego z 15 lutego 1971 r (III CZP 33/70 OSN 1971 nr 4 poz. 59) o tym, czy szkoda została wyrządzona przy wykonywaniu władzy publicznej decyduje cel działania jednostek wykonujących tę władzę , widzianych jako sprawcy

bezpośredni. Władza publiczna (państwo) będzie ponosiła odpowiedzialność odszkodowawczą wszędzie tam , gdzie niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie będzie związane z realizacją celu wynikającego z kompetencji danego organu (funkcjonariusza) Natomiast w przypadku wyrządzenia szkody tylko przy sposobności wykonywania władzy publicznej , a więc wtedy, gdy organ (jego funkcjonariusz) wykorzystując przyznane mu uprawnienia dąży do innego celu , niż ten , który wynika z zakresu jego kompetencji , odpowiedzialność władzy publicznej na zasadzie określonej w art. 417 kc zostaje wyłączona.

I z taką sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej.

Stanowisko Sądu Okręgowego sprowadzające się do twierdzenia, iż Z. C. , wypowiadając słowa(...)nie działał w celu wynikającym z zadań Prokuratury której szefował, a zdecydowanie w celu prywatnym , którym była chęć zdyskredytowania osoby, która pomówiła go o niegodne zachowanie w latach 90-tych związane z nadużywaniem alkoholu skutkującym zakuwaniem w kajdanki- należy w pełni zaaprobować. Działanie w celu osobistym nie pozostawało w ogóle w związku z powierzonymi Z. C. jako Prokuratorowi Rejonowemu we W. czynnościami i nie wynikało z nadużycia możliwości , jakie stwarzało to stanowisko służbowe.

Oceny tej nie zmienia okoliczność udzielenia wywiadu w miejscu i godzinach pracy.

Trafnie przy tym wskazuje pozwany, że Z. c.wypowiadając się na temat pwooda nie dowoływał się do wiedzy uzyskanej w związku z pełnina przez siebie funkcją . Konflikt między powodem a Z. istanieje od wielu lat i ma podłoże czysto prywatne

Bezasadne jest twierdzenie powoda jakoby Sąd I instancji naruszył przepisy prawa materialnego przyjmując , że prokurator rejonowy udzielając wywiadu dziennikarzowi powinien posiadać "specjalne upoważnienie". Pogląd taki nie został bowiem wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przypisywanie odpowiedzialności pozwanemu Skarbowi Państwa tylko na tej podstawie , że wywiadu udzielał Prokurator Prokuratury Rejonowej umocowany do tego na podstawie Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury-w okolicznościach sprawy nie może się ostać.

Trafnym w tej materii jest powołanie przez Sąd Okręgowy stanowiska Sądu Najwyższego (które to stanowisko jest powtórzone w treści cytowanego w apelacji uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 27.10.2011r I ACa 419/11) zgodnie z którym, można przypisać organowi administracji rządowej działania rzecznika polegające na udzieleniu informacji w imieniu tego organu, odmiennie natomiast należy ocenić działanie rzecznika polegające na udzieleniu informacji w imieniu własnym oraz wyrażaniu opinii i komentarzy. Tylko w przypadku udzielenia informacji w imieniu organu i ewentualnie wyrażaniu w jego imieniu opinii lub komentarzy na podstawie specjalnego upoważnienia można prawne konsekwencje z tytułu naruszenia dóbr osobistych, wynikające z tych informacji, wiązać ze Skarbem Państwa – stosowną jednostką organizacyjną. W przypadku zatem udzielenia przez rzecznika informacji lub wyrażenia opinii i komentarzy w imieniu własnym jak też nawet w przypadku wyrażenia opinii i komentarzy w imieniu organu lecz bez specjalnego upoważnienia – roszczenia mogą być uzasadnione tylko w stosunku do osoby samego rzecznika.

W kontekście powyższego , zwracając uwagę na treść sformułowanych przez powoda przeprosin i do kogo je kieruje wydaje się , iż powód już wnosząc sprawę do sądu jako bezpośredniego sprawcę upatrywał osobę Z. C. a nie Skarb Państwa.

W konsekwencji, nie znajdując podstaw do kwestionowania zaskarżonego wyroku , Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c oddalił apelację .

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc zasądając od powoda na rzecz Skarbu Państwa –Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 974 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego , która to kwota stanowi wynagrodzenie reprezentanta Skarbu Państwa w kwocie 720zł , obliczone stosownie do treści

§ 6 pkt.3 i § 10 ust.1 pkt.2 w zw. z § 12 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz kwota 254 zł tytułem wydatków związanych z kosztami przyjazdu na rozprawę apelacyjną.